TEATR WYBRZEŻE

ERNEST BRYLL

RZECZ LISTOPADOWA

Egz. bezpłatny

SIÓDMA PREMIERA 1968 roku
23 listopada
w Teatrze na Targu Węglowym
w Gdańsku

Dyrektor:
ANTONI BILICZAK

Kierownik artystyczny:
TADEUSZ MINC

Kierownik literacki:
RÓŻA OSTROWSKA

Opracowanie graficzne:
Aleksandra Baliszewska-Walicka

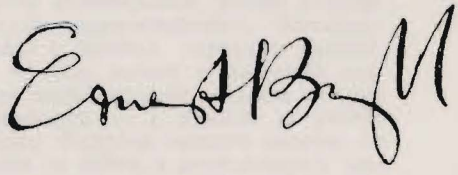

Ernest Bryll urodził się w r. 1935. Do r. 1947 mieszkał w Komorowie pod Ostrowią Mazowiecką, a następnie na Wybrzeżu, w Gdyni, gdzie zdał maturę. Tutaj też zadebiutował, jako członek Koła Młodych przy Oddziale Gdańskim Związku Literatów Polskich, w miejscowej Rozgłośni Polskiego Radia i w prasie. W latach 1952—56 studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował jako dziennikarz w „Sztandarze Młodych", „Orce", „Współczesności", następnie w warszawskiej TV.

Jego książkowy debiut poetycki przypadł na rok 1958. Następnie kolejno ukazują się tomiki: „Autoportret z bykiem", „Twarz nieodsłonięta", „Muszla", „Mazowsze".
Bryll jest również autorem powieści „Studium" i „Ojciec".
„Rzecz listopadowa" jest debiutem teatralnym Ernesta Brylla.

JERZY KOENIG

NARESZCIE...

Bezładna kupka świetnych wierszy, z grubsza tylko uporządkowanych, rozpisanych na głosy, opatrzonych krótkimi didaskaliami podpowiadającymi różne scenerie współczesnej, listopadowej Warszawy — oto nowa (i pierwsza) sztuka Ernesta Brylla. Nie ma w niej spisanej językiem literatury propozycji teatru, brak jakichkolwiek wskazówek inscenizacyjnych, o rolach aktorskich w ogóle nie ma co mówić. Liryka upchana niezdarnie do zgrzebnego worka nazwanego na wyrost dramatem, bezład kompozycji, akcja istniejąca jedynie w szczątkowej postaci, pomieszanie wzniosłych metafor ze skrzeczącą banalnie codziennością; „mały grzybek" — jak pisze mi w liście autor — co wykiełkował na..." (no, mniejsza z tym, gdzie wykiełkował, w każdym razie nie wśród wonnych kwiatów cieplarnianych). A jednak „Rzecz listopadowa" jest pierwszym od dość dawna dużym dramatem współczesnym, wyrosłym na rodzimej glebie. Trudno — a byłoby to i nieuczciwe — już dzisiaj oceniać jego rangę, wyznaczać mu miejsce wśród dzieł dramatycznych, których wartość została już sprawdzona na scenie. Dopiero później, po pierwszej, drugiej premierze będziemy mogli powiedzieć, co w tej sztuce jest złudą literacką o jednosezonowym żywocie, a co trwałą wartością, wystarczająco mocną, by oprzeć się brutalnej konfrontacji zamysłu autorskiego z rzeczywistością teatralną; myślę zresztą, że wartość „Rzeczy listopadowej" będzie w miarę upływu czasu raczej rosnąć, że i później — gdy beznamiętnym spojrzeniem oglądać ktoś będzie naszą epokę i wydać spróbuje na nią sprawiedliwy wyrok, który dziś możemy chcieć odgadnąć, ale którego nikt nie zna — że i później będzie istotnym świadectwem naszych czasów, jego marzeń, goryczy, zwątpień i nadziei. Nic mnie jednak nie upoważnia do uzurpowania sobie praw odgadywania historii, utwór Brylla czytać mogę jedynie z perspektywy współczesnej, jako jeden z tych, których „Rzecz listopadowa" dotyczy i do których „Rzecz listopadowa" jest bezpośrednio adresowana. A czytając tę sztukę w pierwszych miesiącach 1968 roku muszę przede wszystkim powiedzieć: nareszcie...
Nareszcie otrzymaliśmy tekst dramatyczny, wobec którego nie muszę szukać dziesiątka usprawiedliwień, tłumaczących jego karłowaty wymiar i doraźny, użytkowy zamysł. „Rzecz listopadowa" chce bowiem mówić o sprawach najważniejszych, chce zobaczyć współczesność rozpiętą między przeszłością a dniem dzisiejszym — i właśnie w próbie odwołania się przy stawianiu diagnozy naszym czasom do spraw istotnych tego narodu (a jedną z istotniejszych jest przeszłość, ciągle i uparcie obecna w teraźniejszości) chce widzieć rzeczywisty sens istnienia literatury. Nareszcie otrzymaliśmy tekst dramatyczny, którego lekturze nie towarzyszą pytania: co jest w tej sztuce prawdą zastępczą, co zostało przez autora urwane w pół myśli, gdzie słowo najbardziej trafne wymienione było na mrugającą porozumiewawczo do widza aluzję. Drastyczność tej literatury (a drastyczny jest i mysi rodowód kraju, i karłowatość bohaterów, drastyczna jest miałkość spraw codziennych,

Projekt scenografii:
Jadwiga Pożakowska

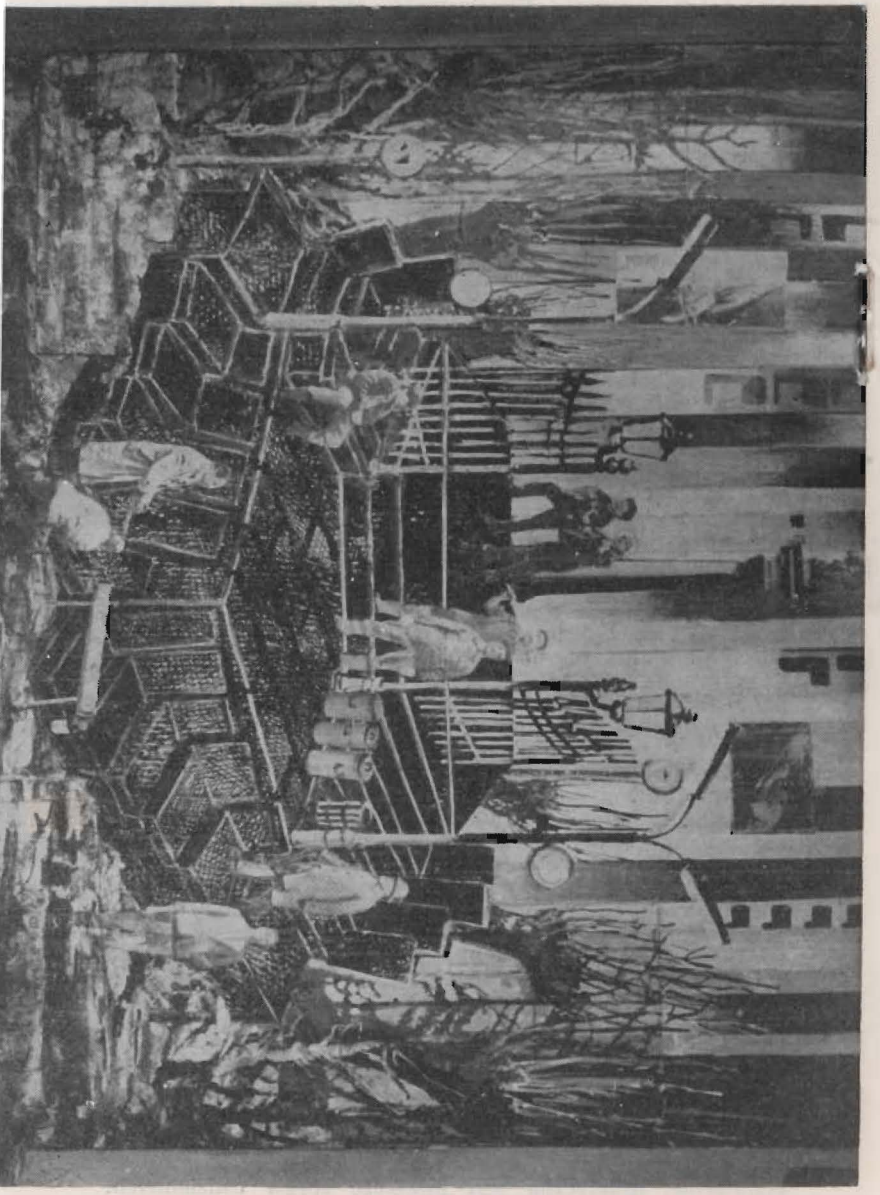

w których unurzani są wszyscy, drastyczny jest wreszcie przeprowadzony z największą brutalnością zabieg edukacji obywatelskiej, polegający na zmuszeniu nas do spojrzenia na nas samych i na nasze problemy z perspektywy egzystencji narodowej — co na czas lektury przynajmniej odbiera nam smętne poczucie zadowolenia ze spraw małych, przesłaniających cele i problemy prawdziwie ważne) drastyczność ta nie jest tuszowana zasłoną kostiumu historycznego czy neutralizowana przez wieloznaczną metaforę sugerującą wypowiadanie prawd uniwersalnych, a więc obciążających nie tylko nas odpowiedzialnością za ich ułomne realizowanie.

(...) Widoczne zafascynowanie teatrem przed-ibsenowskim, wyraźne szukanie przymierza z narodowym dramatem romantycznym, ślady Mickiewicza (już nie tylko lektury Mickiewicza!) i jeszcze wyraźniejsze ślady Słowackiego. Te właśnie wzory stały się w „Rzeczy listopadowej" odkryciem najbardziej fascynującym. Bryll nie wpycha swojego pisarstwa dramatycznego w ciasne ubranka teatru psychologicznego, których szwy najpierw trzeszczą, potem najzwyczajniej pękają przy każdym śmielszym, każdym „innym" geście; a w każdym razie zmuszają do ostrożnej powściągliwości, gdy pisarz pragnie przystosować „akcję do słów a słowa do akcji" — i szuka bezradnie odpowiedniej pojemnej formuły dramatycznej dla własnych myśli i dla własnej poezji. Sprawy wypowiadane w „Rzeczy listopadowej" nie dadzą się upchać w worku dramatu psychologicznego, przeznaczonym dla noszenia przedmiotów skromniejszych rozmiarów. Zaklęty krąg — nie zastanawiam się w tej chwili, czy świadomie, czy w sposób mimowolny — został więc przekroczony.

Zresztą musiał być przekroczony. Było to wiadome, nim jeszcze sztuka powstała. Już poezja Brylla — ta z tomików poetyckich, nie uformowana jeszcze w dramat sceniczny — zapowiadała przyszłą rewolucję. „Rzecz listopadowa" jest tej poezji konsekwencją dramatyczną. Jest przeniesieniem tej poezji ze sfery lirycznej w sferę teatru. Przeniesieniem nawet trochę mechanicznym, bo przecież w swej sztuce Bryll często adaptuje po prostu własne wiersze dla potrzeb sceny. Ale i tworzy w ten sposób nową jakość. Wiersze liryczne przepisane do sztuki mają już inny wymiar; liryczna refleksja staje się obrazem dramatycznym. A w polskim dramacie pojawia się w ten sposób sztuka, jakiej dotąd — za życia mojego pokolenia — nie mieliśmy. Próbująca dorastać swoim czasom, pokazująca je i ważąca się na opatrzenie ich własnym — gorzkim, pełnym pasji i poczucia współodpowiedzialności za ich wymiar — komentarzem. I dorastająca do współczesnego teatru, mającego dotąd do czynienia z literaturą innych niż jego mierzone skalą „Kordiana", „Dziadów" czy „Snu srebrnego Salomei" ambicji. Może nawet teatr ten przerastająca. Nareszcie.

(fragmenty artykułu ze „Współczesności" 7/68)

ERNEST BRYLL

RZECZ LISTOPADOWA

Osoby:

Pierwszy	*Leszek Ostrowski*
Drugi	*Stanisław Dąbrowski*
Stary Poeta	*Stanisław Igar*
Obcy	*Stanisław Michalski*
Dziewczyna	*Elżbieta Goetel*
Dama	*Lucyna Legut*
Mężczyzna I	*Lech Grzmociński*
Mężczyzna II	*Henryk Sakowicz*
Mężczyzna III	*Tadeusz Rosiński*
Aktorka	*Teresa Lassota*
Reżyser	*Andrzej Grąziewicz*
Asystent	*Waldemar Gajewski*
Kamerzysta	*Jerzy Łapiński*
Piosenkarka	*Alina Lipnicka*
Młody Prozaik	*Wiesław Nowosielski*
Artysta z Buldogiem	*Henryk Bista*
Matka Pana Młodego	*Izabela Wilczyńska*
Ojciec Panny Młodej	*Tadeusz Gwiazdowski*
Dziennikarka	*Bogusława Czosnowska*
Dziewczyna I	*Joanna Bogacka*
Chłopak I	*Andrzej Piszczatowski*
Panna Młoda	*Barbara Patorska*
Pan Młody	*Jerzy Stanek*
Dziewczyna II	*Jadwiga Polanowska*
Dziewczyna III	*Teresa Iżewska*
Chopak II	*Zbigniew Grochal*
Pan I	*Andrzej Grąziewicz*
Pan II	*Eugeniusz Lotar*
Pan III	*Jerzy Łapiński*
Kobieta	*Halina Kosznik-Makuszewska*
Kanalarz	*Leon Załuga*

Reżyseria:

MAREK OKOPIŃSKI

Scenografia:

JADWIGA POŻAKOWSKA

Muzyka i aranżacja:

JANUSZ HAJDUN

Choreografia:

ZYGMUNT KAMIŃSKI

Asystent reżysera:

BARBARA PATORSKA

Zespół muzyczny:

J. Szaran, A. Zielińska, A. Bartoszewicz, M. Jabłoński, J. Jędrak, Z. Piotrowicz

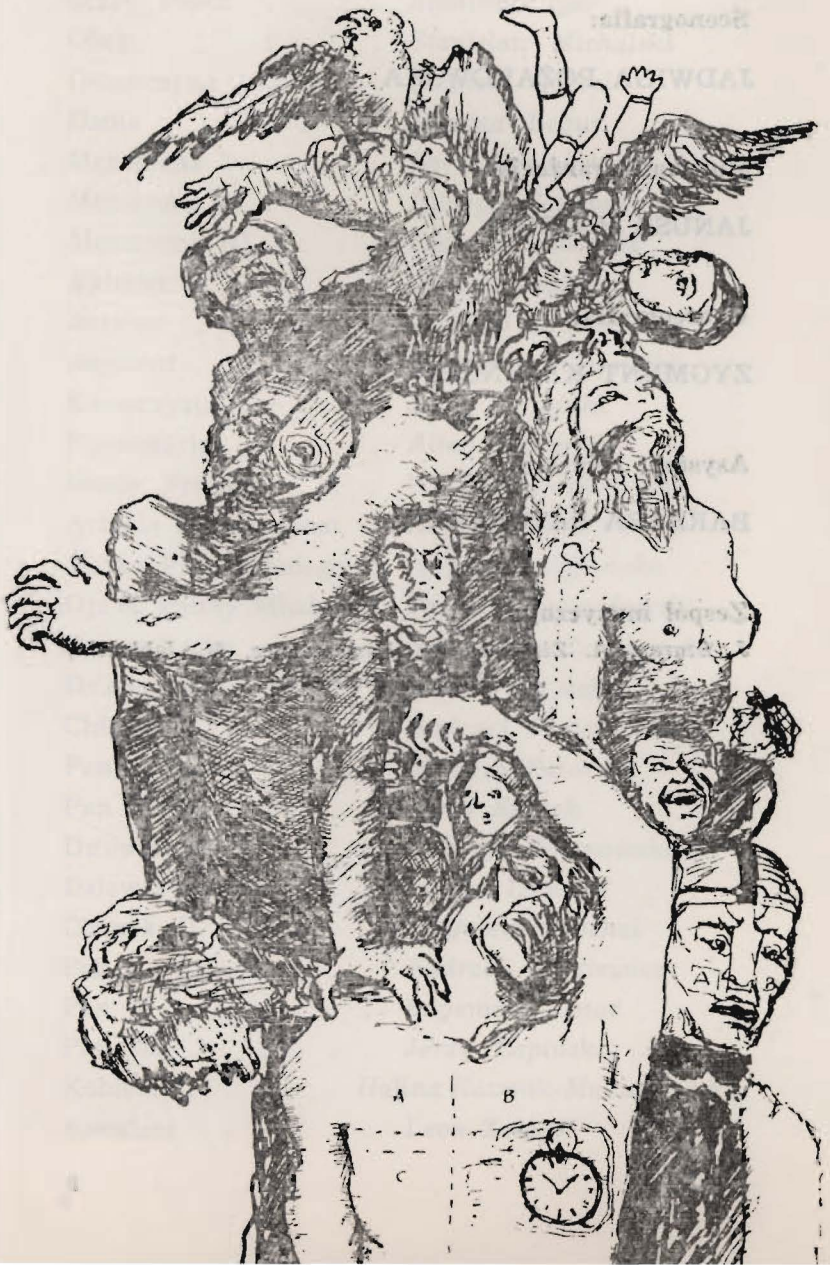

Przedstawienie prowadzi:
Barbara Dąbrowska

Sufler:
Maria Załugowa

Brygadier sceny:
Ignacy Dabkiewicz

Światło:
Konrad Lemke
Bronisław Gruca

Rekwizytor:
Halina Majer

Kierownik techniczny:
Stanisław Matysik

Główny elektryk:
Tadeusz Kubacki

Kierownicy pracowni krawieckiej:
Olga Ludmerowa
Tomasz Szwajkowski

Kierownik pracowni stolarskiej:
Maksymilian Kitowski

Kierownik pracowni malarskiej:
Edmund Nowakowski

Kierownik pracowni tapicerskiej:
Stanisław Włodkowski

Kierownik pracowni perukarskiej:
Nina Polonis

Kierownik pracowni szewskiej:
Czesław Baranowski

Kierownik pracowni mechaniczno-ślusarskiej:
Stanisław Parfimczyk

Modelator:
Marian Kujawski

Główny rekwizytor:
Stefania Kujawska

Kierownicy administracyjni scen:
Helena Wiśniewska (Gdańsk)
Halina Zemło (Sopot)
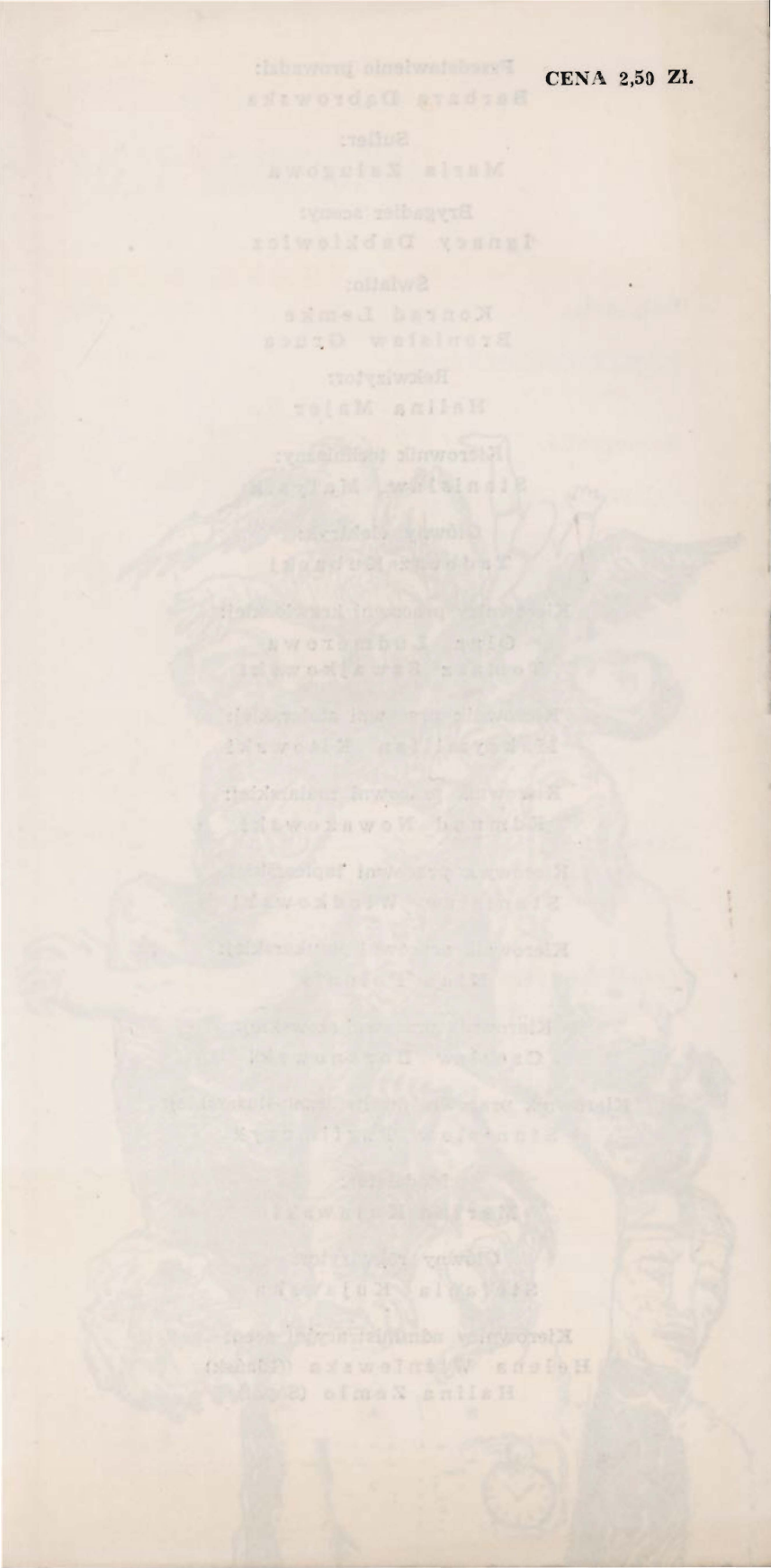
CENA 2,50 ZŁ.